

Wnioski Zgromadzenia Członków Koła PZW Lublin Haczyk do Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Lublinie

Wniosek nr 1. Publikacja wniosków do ZO z Walnych Zebrań wszystkich Kół.

Zgromadzenie Członków Koła PZW Lublin Haczyk domaga się publikacji wszystkich wniosków z Kół kierowanych do ZG PZW bądź ZO. Uważamy, że wnioski z Kół są ważną informacją dla członków Zarządu Okręgu mówiące o tym, czego oczekują wędkarze lubelscy. Opublikowanie wniosków kierowanych do ZG PZW czy ZO PZW spowoduje ich większy poziom merytoryczny. Publikacja mogłaby być dokonana na stronie internetowej PZW Okręgu lubelskiego, a już na pewno mile widziane będą odpowiedzi ZO również opublikowane w takiej samej formie.

Wniosek nr 2. Zmniejszenie limitu ilościowego dla sandacza na Z.Zemborzyckim do 4 sztuk miesięcznie.

Zalew Zemborzycki jest naszym zdaniem najbardziej atrakcyjnym wędkarsko zbiornikiem sandaczowym w okręgu lubelskim. Od kilku lat prowadzone jest zarybienie z naciskiem właśnie na ten gatunek ryb. Zmniejszenie limitu ilościowego do 4 sztuk miesięcznie dla sandacza pozwoli na jeszcze szybszy właściwy rozwój zbiornika (zmniejszenie populacji ryb białych, szczególnie małych i skarłowaciałych oraz co za tym idzie znaczna poprawa czystości zalewu). To ograniczenie jest również kompromisem dla tych, co chcą łowić te ryby licząc na prawdziwe okazy jak i również dla tych, którzy swoją zdobycz planują zabrać do domu.

Wniosek nr 3. Organizacja Karpowych Mistrzostw Okręgu

Zarząd Koła PZW Lublin Haczyk podejmuje się organizacji Karpowych Mistrzostw Okręgu. Ustalimy regulamin zawodów jak i członkowie naszego Koła będą czuwać nad odpowiednim przebiegiem tych zawodów. Od Okręgu oczekujemy jedynie pozwolenia na użycie oficjalnej nazwy "Karpowe Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego", ufundowania pucharów dla 3 najlepszych drużyn oraz wpisanie zawodów Kalendarza Imprez Sportowych Okręgu na rok 2013. Rozwój wędkarstwa karpowego jest w ostatnich latach najbardziej widoczny jeśli chodzi o wszystkie metody wędkarskiego połowu ryb. Naszym zdaniem należy wyjść na przeciw oczekiwaniom wędkarzy, którzy coraz częściej występują z szeregów PZW i łowią wyłącznie swoją ulubioną metodą na łowiskach specjalnych, nie będących wodami PZW, a obfitującymi w ryby ich interesujące (karp, amur). Zapewne wędkarstwo karpowe zostanie w najbliższych latach uznane przez Zarząd Główny PZW jako nowa metoda wędkarskiego połowu, charakteryzuje się przecież specyficznym sprzętem, zasadami połowu i przeprowadzania zawodów, zupełnie innym od ogólnie pojętego wędkarstwa gruntowego. Okręg Lubelski poprzez organizację (z dużym udziałem naszego Koła) zawodów karpowych mistrzowskich wybije się przed szereg innych okręgów i tym samym wyjdzie na przeciw nowej modzie, która z całą pewnością będzie w najbliższej przyszłości ważną, oficjalnie opisaną w Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb, i jakże charakterystyczną wędkarską metodą połowu.

Wniosek nr 4. Wprowadzenie pozwoleń dziennych na wody górskie w liczbie szt.5 na dobę dla wędkarzy spoza okręgu lubelskiego.

Zgromadzenie Członków Koła PZW Lublin Haczyk wnioskuje o podjęcie Uchwały przez Zarząd Okręgu Lubelskiego PZW o wprowadzenie limitu ilościowego pozwoleń jedno, dwu, trzy-dniowych i tygodniowych na wędkowanie na wodach górskich okręgu lubelskiego w

liczbie sztuk 5 na dobę dla wędkarzy spoza okręgu lubelskiego. Przez ostatnie lata zanotowaliśmy znaczny rozkwit naszych wód górskich, głównie dzięki mądrym i odpowiednim działaniom Komisji do Ryb Łososiowatych działającej przy Okręgu. Opinia o rybnych lubelskich łowiskach górskich jest znana nie tylko naszym sąsiadom, ale i również wędkarzom w znacznie dalej położonych okręgach. Najlepszym przykładem jest znaczna liczba samochodów z nie-lubelskimi rejestracjami nad naszymi wodami górskimi. Podobny "najazd" gości z innych okręgów spotkał wody górskie okręgu zamojskiego kilka lat temu. Do dziś nie mogą odbudować atrakcyjności łowisk górskich pod względem rybostanu, uczmy się na błędach naszych sąsiadów i chrońmy w jak największym stopniu coraz bardziej już słynne na całą Polskę nasze wody górskie. Wprowadzenie limitu dobowego do liczby 5 sztuk na pozwolenia kilkudniowe znacznie ochroni nasze wody górskie przed odłowieniem ich przez członków innych okręgów.

Wniosek nr 5. Utworzenie bazy danych osób, przeciwko którym toczyło się postępowanie karne w Sądach Koleżeńskich.

Wnioskujemy o stworzenie elektronicznej bazy danych (wystarczy np. Excel) z osobami, przeciwko którym wysłany był wniosek o ukaranie za złamanie RAPR wraz z wyrokiem sądu koleżeńskiego. W tym celu należy zobligować jednostki Społecznych Straży Rybackich do wysłania oryginału wniosku o ukaranie do Koła macierzystego danego wędkarza, a kopii pisma do Okręgu. Jednocześnie należy również zobligować Sądy Koleżeńskie do wysłania kopii wyroku do Okręgu (oryginał wyroku wysłany jest jednostce wnioskującej o ukaranie). W ten sposób powstanie baza danych zawierająca nazwiska, nr karty wędkarskiej, datę wykroczenia, opis wykroczenia oraz wyrok sądu koleżeńskiego w tej sprawie. Tworzeniem takiej bazy danych powinien się zająć jeden z członków Sądu Koleżeńskiego w Okręgu bądź inna osoba wyznaczona przez Zarząd Okręgu. Aktualizowana lista osób z aktualnymi i dawnymi wyrokami powinna być dostępna skarbnikom Kół, co najmniej raz w roku, najlepiej przy pobraniu pierwszych znaków na kolejny rok. Dodatkowo skarbnik każdego Koła powinien podpisać się pod "zapoznałem / nie zapoznałem się z listą ukaranych wędkarzy przez sądy koleżeńskie".

Stworzenie takiej bazy danych z osobami ukaranymi, naszym zdaniem, w pewnym stopniu zmniejszy proceder nieprzestrzegania RAPR przez wędkarzy jak i głównie wymusi na Sądach Koleżeńskich odpowiedni wyrok wobec swoich członków, a liczba spraw umorzonych znacznie spadnie. Przecież każdemu Kołu PZW jak i samemu ZO zależy na wędkarzach przestrzegających RAPR oraz na walce z kłusownictwem.

Wniosek nr 6. Utworzenie dodatkowej kartki w rejestrze połowu ryb

Wnioskujemy o utworzenie dodatkowej kartki „Uwagi” w rejestrze połowu ryb, dla potrzeb Policji, Państwowej Straży Rybackiej, Społecznej Straży Rybackiej. Czasami kontrolowany wędkarz zostaje jedynie upomniany i taka notatka mogłaby się znajdować właśnie na kartce pr. „Uwagi”. Przy kolejnej kontroli można będzie sprawdzić, czy wędkarz zaczął stosować się do uwag skierowanych przez strażników, czy przy kolejnym „małym wykroczeniu” należy go już ukarać kierując wniosek o ukaranie do macierzystego Koła.

Wniosek nr 7. Utworzenie górnego wymiaru dla sandacza w Z.Zemborzyckim.

Walne Zgromadzenie Członków Koła Haczyk uważa, że Zarząd Okręgu powinien zrobić wszystko co możliwe, aby powstał ochronny wymiar górny dla sandacza w Zalewie Zemborzyckim. Wymiar ten powinien wynosić 85cm. Wprowadzenie wymiaru ochronnego znacznie przyczyni się nie tylko do zwiększenia atrakcyjności łowiska, ale także pozwoli silnym i dużym osobnikom na przystąpienie do tarła.

Wnioski Zgromadzenia Członków Koła PZW Lublin Haczyk do Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego

Wniosek nr 1. Aktualizacja RAPR – dostosowanie do obecnego rybostanu łowisk

Zgromadzenie Członków Koła PZW Lublin Haczyk uważa, że rozwój techniki sprzętowej w metodach połowu ryb znacznie zwiększył umiejętności wędkarskie członków PZW. Równocześnie można zauważyć zubożenie łowisk PZW jeśli chodzi o ich rybostan, a zarybienia nie są w stanie przywrócić ilości (i jakości) ryb sprzed lat. Tym samym kierujemy wniosek o aktualizację Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb odnośnie zwiększenia ochrony poprzez obniżenie limitów dziennych oraz podwyższenie okresów ochronnych ryb drapieżnych takich jak: sum, sandacz, szczupak oraz ryb takich jak: jaź, kleń, pstrąg potokowy, lipień. Większe ochrona tych gatunków ryb naszym zdaniem pozwoli na zwiększenie atrakcyjności łowisk PZW.

Wniosek nr 2. Aktualizacja Statutu PZW odnośnie kar za łamanie RAPR

Zgromadzenie Członków Koła PZW Lublin Haczyk uważa, że obecne kary ujęte w Statucie PZW za łamanie Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb są stanowczo za łagodne. W zdecydowanej większości przypadków Koła wymierzają jedynie kary upomnienia bądź nagany, natomiast zawieszenia bądź wykluczenia w ramach członka PZW są właściwie martwym zapisem. Uważamy, że kary za łamanie RAPR powinny być znacznie surowsze, a nieprzestrzeganie wymiarów ochronnych, limitów ilościowych czy łowienie ryb w okresie ochronnym powinno skutkować minimum zawieszeniem takiego członka na rok w ramach członka PZW, a przy kolejnym złamaniu przepisów – co najmniej kilkuletnie wykluczenie bez możliwości skrócenia kary.

Wniosek nr 3. Ustalenie karpiorstwa jako dyscypliny sportowej PZW

Popularność karpiorstwa w Polsce na przełomie ostatnich kilkunastu lat bardzo wzrosła. W roku 2003 światło dzienne ujrzał pierwszy numer kwartalnika poświęcony temu rodzajowi wędkarstwa. Od pierwszego wydania po dziś dzień czasopismo współpracuje z firmami jak i wędkarzami z całego świata (Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch czy Belgii). 6 grudnia 2012 redakcja otworzyła telewizję KarpMaxTV, z której możemy dowiedzieć się o nowościach sprzętowych, relacjach z zawodów czy spotkań typu carps show. 14 grudnia 2009 roku z woli 29 osób przybyłych z całej Polski na Zebranie Założycielskie powołana została Polska Federacja Wędkarstwa Karpiego (PFWK). Organizacja ta ma zrzeszać karpiorzy chcących wpłynąć na rozwój wędkarstwa karpiego dzisiaj, a tym samym wpływać na to, jak będzie ten sport wyglądał w przyszłości. W kodeksie etycznym członków federacji możemy znaleźć takie punkty jak: „Bezwzględnie wypuszczaj złowione ryby” czy „Wychowuj młodych wędkarzy w poszanowaniu przyrody i etyki karpiorza”. Co roku na terenie Naszego kraju organizowane są setki mniejszych jak i większych zawodów karpiorowych. Potyczki te odbywają się w niezwyklej atmosferze zgody i rywalizacji fair-play.

Karpiorwanie różni się od metody gruntowej pod wieloma względami. Zaczynając od montażu zestawów, które to robione są tak aby maksymalnie chronić rybę podczas holu co dla każdego karpiorza jest podstawą, kończąc na używanych przez karpiorzy przynętach niezwykłych. Metoda karpiorowa nie przewiduje używania robaków, larw czy innych, mniejszych ryb. Ludzie związani ze środowiskiem karpiorowym za pierwszy, główny punkt swojej wędkarskiej przygody stawiają sobie dobro złowionych ryb. Czy to na zawodach czy na prywatnej zasiadce nad opuszczoną wodą zasady nie zmieniają się. Złowione ryby traktowane są na równi. Na każdą z nich czeka specjalna, miękka mata, dzięki której ryba nie tapla się w błocie i nie obija na ziemi. Wszystkie ryby są niezwłocznie wypuszczane.